

JACEK SALIJ OP NAJWIĘKSZY SKARB

Rzecz o Eucharystii



Największy skarb



Jacek Salij OP
Największy skarb
Rzecz o Eucharystii

w|drodze


© Copyright for the text by Jacek Salij OP, 2019

© Copyright for this edition by Wydawnictwo w DRODZE, 2019

Redaktor prowadzący – EWA KUBIAK

Redakcja – PAULINA JESKE-CHOIŃSKA

Korekta – AGNIESZKA CZAPCZYK, PAULINA JESKE-CHOIŃSKA

Skład i łamanie – TEODOR JESKE-CHOIŃSKI

Fotografia (s. 2) – srebrna patena z klasztoru Sankt Trudpert w Niemczech (ok. 1230–1250). Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

Reprodukcja na okładce – CARLO FRITHJOF SMITH, *Po Pierwszej Komunii św.* (1892 r.), ze zbiorów Civico Museo Revoltella w Trieście, fot. PETAR MILOŠEVIĆ.

ISBN 978-83-7906-327-7

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów w DRODZE sp. z o.o.

Wydanie I, 2019

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 852 39 62, faks 61 850 17 82

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

On jest z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata

Pokarm na życie wieczne

Najpierw zwróćmy uwagę na dwa najbardziej pospolite błędy, które mogą zniszczyć w nas wiarę w życie wieczne. Otóż niektórzy chrześcijanie współcześnie trochę wierzą w życie wieczne, a trochę nie wierzą. Trudno im w życie wieczne uwierzyć dosłownie. Skłonni są raczej przyjmować pewną bliżej niesprecyzowaną możliwość, że człowiek jakoś jednak przetrwa swoją śmierć.

Drugi błąd w równym stopniu świadczy o naszym niedowiarstwie. Mianowicie wydaje nam się niekiedy, iż życie wieczne należy się każdemu, kto żyje uczciwie – mniej więcej tak samo, jak stopień magistra należy się każdemu, kto rzetelnie przejdzie przez studia. A przecież życie wieczne to jest absolutny dar. Po prostu Bóg kocha nas niewyobrażalnie bardziej, niżby to wynikało z tego, że nas stworzył jako ludzi. Obietnica życia wiecznego nie jest bynajmniej zawarta w fakcie, że je-

steśmy ludźmi. Bierze się ona z miłości, jaką Bóg nam okazał w krzyżu Jezusa Chrystusa. Życie wieczne polega na czymś więcej niż tylko na tym, że ci, którzy je osiągną, będą niewyobrażalnie szczęśliwi. Życie wieczne jest to bezgraniczne wypełnienie się miłością, jaka płynie do nas z krzyża Chrystusowego, miłością, jaką Przedwieczny Ojciec okazuje nam przez swego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna, a naszego Pana.

Żeby cokolwiek zrozumieć z sakramentu Eucharystii, trzeba dosłownie i w całej prawdzie wierzyć w życie wieczne, które zostało nam obiecane w Jezusie Chrystusie. Przecież Eucharystia została nam dana jako pokarm na życie wieczne. Sam Pan Jezus nam to powiedział: „Ja jestem Chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Kto spożywa ten Chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51).

NASZĄ ZIEMIĄ OBIECANĄ JEST WIEKUISTE ZANURZENIE W BOŻEJ MIŁOŚCI

Pan Jezus porównuje sakrament swojego Ciała i Krwi z darem manny, jaką lud Boży otrzymał w drodze do Ziemi Obiecanej. Zauważmy, że już manna nie była zwykłym chlebem. Stanowiła ona szczególny znak opieki Boga nad swoim ludem. Po prostu sam Bóg wziął w swoje ręce sprawę doprowadzenia synów Jakuba do Ziemi Obiecanej. Manna stanowiła jeden z realnych dowodów, że Bóg wywiązuje się ze swojej obietnicy. Toteż manna, która przecież zaspokajała głód całkiem fizyczny, przypomina zarazem, że nie samym chlebem żyje człowiek, bo tym więcej w nas życia, im bardziej otwieramy się na to, co Boże.

Pan Jezus powiada: Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni, ale pomarli; kto spożywa ten Chleb, który Ja mu dam,

będzie żył na wieki. Bo jaka ziemia obiecana, taki i chleb, mocą którego lud Boży do niej dąży. Żydzi pod przewodem Mojżesza szli do Ziemi Obiecanej poprzez pokonywanie kolejnych kilometrów i poprzez przewyciężanie rozmaitych uciążliwości pustyni. W drodze do tej ziemi potrzebny był chleb, który wzmacnia siły fizyczne – i właśnie takim chlebem Bóg obdarzył wtedy swój lud.

Ale Chrystus Pan otworzył nam drogę do innej ziemi obiecanej. Jest nią wiekuiste zanurzenie w Bożej miłości. Do tej ziemi nie idzie się poprzez pokonywanie kilometrów, ale poprzez zrzucanie z siebie grzechu, poprzez radosne poddawanie się woli Bożej i coraz większe otwieranie się na Bożą miłość. Bez specjalnej pomocy Bożej na tę drogę nawet wejść się nie da, a cóż dopiero nią iść. Na drogę do życia wiecznego wchodzi się przez przyjęcie chrztu, bo chrzest zasiewa w nas pierwsze ziarno naszego uczestnictwa w Bożej naturze. Żeby zaś dążyć tą drogą, musimy się wzmacniać Ciałem i Krwią samego Syna Bożego. Zauważmy, że Pan Jezus mówi wyraźnie: „Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6,53).

Kto tyle tylko wie o życiu wiecznym, że będzie ono niewyobrażalnie szczęśliwe, ten nie potrafi zrozumieć tych słów Jezusa. Nie zrozumie, dlaczego aż Ciało Syna Bożego musi człowiek spożywać, ażeby osiągnąć życie wieczne. Ale spróbujmy sobie uprzytomnić, iż życie wieczne będzie polegało na niewyobrażalnej miłości i jedności z Bogiem. Pan Jezus powiada wręcz, że daje nam własne Ciało do spożywania, ponieważ chce nas doprowadzić do takiej jedności z sobą, że będzie ona podobna – aż strach to powiedzieć

– do tej wiekuiestej jedności, jaka Jego Samego, Jednorodzonego Boga, łączy z Przedwiecznym Ojcem. Przypomnijmy sobie te Jego słowa: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57).

Kiedy sobie o tym wszystkim dobrze pomyśleć, od razu staje się jasne, dlaczego tak ważna jest dla nas niedzielna msza święta i dlaczego należy w sobie rozwijać tęsknotę za komunią świętą. Niektórzy ludzie mówią: „Jak ja sobie pójdę do sadu albo gdzieś za miasto, to ja się lepiej pomodlę niż na mszy”. Ale przecież na mszę świętą przychodzimy po coś nieskończenie więcej niż tylko po to, żeby się pomodlić. Podczas mszy świętej staje się realnie obecna ta miłość, jaką okazał nam Jezus Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały. Przychodzimy, ażeby wręcz dotknąć tej miłości, ażeby ona nas ogarniała i przenikała. Czasem młody chłopak albo młoda dziewczyna powiada: „Nie będę chodził na mszę, bo co mi to daje?”. Żal słuchać takich argumentów, bo świadczą one o tym, że my, kapłani i rodzice, nie potrafiliśmy przekazać temu młodemu człowiekowi czegoś, co w wierze najważniejsze: orędzia o Bożej miłości do nas. Przecież na mszę świętą nie przychodzi się z interesu. Przychodzimy tu po to, żeby wejść w najszczególniejszą przestrzeń Bożej miłości.

KARMIĄC SIĘ CIAŁEM PAŃSKIM,
ŻYCIE WIECZNE NA PEWNO OSIĄGNIEMY

Spróbuję jeszcze powiedzieć, jakie to ważne, żebyśmy postanowili sobie częściej przystępować do komunii świętej. Zastanówmy się, czy my naprawdę wierzymy w Jezusa Chry-

stusa i w życie wieczne. Bo jeśli wierzymy, to jakżeż możemy przez całe miesiące wytrzymać bez komunii świętej? Bez odpowiedniego pokarmu zabraknie nam sił w naszej drodze do życia wiecznego. I nic dziwnego, że tak wiele wśród nas grzechu i egoizmu. Niestety, zbyt mało zależy nam na tym, żeby napełniać się Bożą miłością i otwierać się na dar, w którym Bóg chce nas obdarzać samym sobą.

Natomiast ci z nas, którzy Ciało Pańskie spożywają często, a nawet codziennie, powinni się zastanowić, czy nie popadli w rutynę. Czy komunია święta jest dla mnie naprawdę pokarmem w mojej drodze do życia wiecznego? Czy moja częsta komunია święta przymusza mnie do tego, żeby dzielić się wiarą i miłością z innymi? Czy rzeczywiście kieruję się jej mocą i światłem w moim codziennym życiu? Niekiedy potrzeba jakiegoś utrapienia albo choroby, żeby człowiek głębiej zrozumiał, że komunია święta niesie z sobą wezwanie do intymnej zażyłości z Panem Jezusem. Warto sobie uprzytomnić, że z takim wezwaniem Pan Jezus przychodzi do mnie również w dniach pomyślnych i radosnych.

A co powinienem powiedzieć ludziom, których Kościół nie dopuszcza do komunii świętej? Kochani, nawet jeśli nie wolno wam przyjąć komunii świętej, to przecież wolno wam stawać w przestrzeni tego sakramentu. Wolno wam uczestniczyć w niedzielnej mszy świętej, wolno wam pielęgnować w sobie serdeczne pragnienie komunii świętej, wolno wam klękać przed tabernakulum z gorącą prośbą o pełne pojednanie z Bogiem. To wszystko na pewno przyśpieszy dzień tego waszego pojednania, kiedy będziecie już mogli otrzymać rozgrzeszenie i stać się pełnoprawnymi uczestnikami Stołu Pańskiego.

Spis treści

ON JEST Z NAMI PRZEZ WSZYSTKIE DNI

AŻ DO SKOŃCZENIA ŚWIATA

Pokarm na życie wieczne	5
Eucharystia przemienia nas w dar dla Boga	10
Dar aż tak niesamowitej bliskości naszego Boga	15
Mamy większy jeszcze dostęp do Jezusa niż apostołowie!	19
Ponad wszelkie miary ludzkie	24

„ABYŚCIE DALI CIAŁA SWOJE NA OFIARĘ

ŻYWA, ŚWIĘTĄ, BOGU PRZYJEMNĄ...”

Aktualność ofiar, które przeminęły	29
Czy pojęcie ofiary jest jeszcze zrozumiałe?	38
Dwie postawy: eucharystyczna i antyeucharystyczna	47
„Przepróśmy Boga za nasze grzechy...”	56
Nudzę się w kościele...	61

PYTANIA SZCZEGÓŁOWE

Eucharystia w perspektywie Bożej wszechmocy	67
Katolicy na nabożeństwie protestanckim	74
Post eucharystyczny	81
Dlaczego Kościół nie święci kobiet?	87

Komunia święta pod dwiema postaciami	97
Komunia święta na rękę	104
Pierwsza komunia dziecka z niepełnosprawnością umysłową	111
Dziewięć pierwszych piątków	118
EUCHARYSTIA – DAR ŚWIATŁA I ŻYCIA	
Dar Światła	123
Tajemnica ślubna	136
NOTA BIBLIOGRAFICZNA	151